



Broszura #1

Świadomie kształtuj swoje życie

PRZYGOTUJ SIĘ DOBRZE NA PRZYSZŁOŚĆ: KLUCZOWE DECYZJE EKONOMICZNE W ŻYCIU

 **ANGLE**

www.angle-cerp.carloalberto.org

Niniejsza broszura jest pierwszą z serii pięciu broszur mających na celu poprawę znajomości zagadnień ekonomicznych i finansowych wśród młodzieży. Wiedza ekonomiczna i finansowa to podstawowa wiedza, którą można nabyć na wczesnym etapie życia, aby indywidualne decyzje finansowe były bardziej świadome i skuteczne. Dotyczy to w szczególności decyzji, które mają długofalowe konsekwencje i wymagają myślenia w kategoriach przebiegu całego życia jednostki. Choć pięć broszur jest ze sobą powiązanych i odwołuje się do siebie nawzajem, każdą z nich można czytać niezależnie od pozostałych.

Pierwsza broszura z tej serii (niniejsza) zawiera ogólne wprowadzenie do pojęć niezbędnych do podejmowania decyzji finansowych w cyklu życia. Pozostałe cztery publikacje omawiają najważniejsze decyzje ekonomiczne istotne na różnych etapach przebiegu życia. Druga broszura dotyczy wyborów edukacyjnych, takich jak decyzja o tym, kiedy zakończyć naukę i wejść na rynek pracy lub ile wysiłku zainwestować w edukację. Broszura nr 3 dotyczy ekonomii oszczędzania i pożyczania oraz tego, co zrobić z zaoszczędzonymi pieniędzmi. W broszurze nr 4 omówiono wiele aspektów jednej z najważniejszych decyzji finansowych w życiu człowieka - finansowania zakupu własnego domu. Wreszcie Broszura nr 5 dotyczy emerytury i zabezpieczenia finansowego na okres przejściu na emeryturę.

Te pięć broszur stanowi część projektu "Gra zespołowa na rzecz edukacji przez całe życie" („A network game for lifecycle education" - ANGLE), finansowanego w ramach programu Erasmus+ Unii Europejskiej. Projekt ten ma na celu promowanie i pogłębianie wiedzy finansowej i ekonomicznej wśród młodszych pokoleń Europejczyków. Przyjęto w nim perspektywę przebiegu życia, aby pomóc młodym ludziom spojrzeć w dłuższym horyzoncie czasowym i zastanowić się nad przyszłymi konsekwencjami podejmowanych przez nich decyzji. Oprócz publikacji, w projekcie ANGLE powstała gra planszowa, która pomaga młodym ludziom doskonalić umiejętności finansowe i ekonomiczne poprzez aktywne zaangażowanie i udział w niej. Lektura broszur jest doskonałym przygotowaniem do gry. Jednak także dla czytelników, którzy nie grają w grę, broszury pomagają zwiększyć świadomość i umiejętności podejmowania ważnych decyzji ekonomicznych i finansowych.

Ta broszura została napisana przez zespół **CeRP** w składzie: Elsa Fornero, Marco Maurizio Disarò.

Podziękowania dla Giovanni Vivino za wsparcie redakcyjne.

Opublikowano przy wsparciu finansowym Unii Europejskiej – program **Erasmus+**.

Więcej informacji: <https://www.carloalberto.org/angle-cerp-carloalberto/>

Co-funded by the
Erasmus+ Programme
of the European Union



Broszura 1

PRZYGOTUJ SIĘ DOBRZE NA PRZYSZŁOŚĆ: Kluczowe decyzje ekonomiczne w życiu

Spójrz na nią! Jak pewnie się porusza i mówi, jakby osiągnęła w życiu to, o czym marzyła! Oczywiście, łatwo jest prowadzić satysfakcjonujące życie, jeśli pochodzisz z dobrze sytuowanej rodziny i nie musisz co miesiąc martwić się, jak związać koniec z końcem.

Cokolwiek warte jest robienia, warto to robić dobrze¹, Hunter S. Thompson.

1. Dzieciństwo

Maria rzeczywiście sprawia wrażenie spełnionej kobiety po sześćdziesiątce, pomimo że jest coraz starsza i właśnie przeszła na emeryturę. Przez ponad 30 lat była uniwersyteckim wykładowcą literatury współczesnej, a teraz cieszy się emeryturą, mając wystarczające środki na podróże, zwiedzanie muzeów i stymulujące życie kulturalne.



Widzimy ją, jak wraca do domu po porannej wizycie w bibliotece publicznej, gdzie szukała materiałów do badań, po wizycie w lokalnym supermarkecie, niosąc torbę z zakupami, które zrobiła na prośbę męża, Piotra, aby przygotować smaczny obiad dla nich i ich syna. Musi się spieszyć, bo za kilka minut mają zaplanowaną rodzinną wideorozmowę z córką, która mieszka za granicą ze swoim partnerem.

Większość ludzi pomyślałaby: "Szczęściara". Cóż, gdyby wiedzieli lepiej, wiedzieliby, że to nie tylko kwestia szczęścia, ale także mądrych i dalekowzrocznych decyzji podejmowanych w odpowiednich

¹ Oryg. "Anything worth doing, is worth doing right".

momentach. Maria nie pochodzi z zamożnej rodziny. Klasa niższa średnia byłaby lepszym określeniem pochodzenia społecznego jej rodziny. Jej ojciec i zarazem żywiciel rodziny pracował w małym sklepie obuwniczym. Był człowiekiem o dość surowych zasadach, przywiązany do tradycji i bardzo ostrożnie podchodzącym do pieniędzy i spraw finansowych. Jej matka, która wkrótce skończy 90 lat, jak większość kobiet w latach sześćdziesiątych, zawsze była mamą siedzącą w domu, która poświęcała swój czas na obowiązki rodzinne, z wyjątkiem drobnych, płatnych prac krawieckich dla przyjaciół i znajomych.

DOCHÓD I BOGACTWO

Dochód to przychody w określonym czasie, np. w ciągu miesiąca, roku, a nawet całego życia, otrzymywane w zamian za pracę, płacenie podatków lub generowany przez posiadany majątek finansowy (odsetki) lub rzeczywisty (czynsze).

Przykłady: płace, odsetki od obligacji.

Majątek to wartość aktywów finansowych i/lub realnych posiadanych przez osobę fizyczną/rodzinę/firmę w danym momencie.

Przykłady: środki pieniężne na rachunku bankowym, dom, budynki niemieszkalne, samochód, obligacje.

Biorąc pod uwagę sytuację rodzinną, dzieciństwo Marii nie było "ustłane różami", ponieważ rodzina mogła liczyć tylko na niewielkie, choć stałe **dochody**. Dorastała jednak w rodzinie, w której świadomie i uważanie obchodzono się z pieniędzmi, co dało jej od dzieciństwa pewne praktyczne wskazówki dotyczące finansów.

Dzięki kieszonkowemu, które Maria otrzymywała co miesiąc od rodziców w zamian za drobne prace domowe, nauczyła

się, że pieniądze można oszczędzać, aby uniknąć braku gotówki, gdy chce się coś kupić. Nie była też nałogową konsumentką - na lody latem i gorącą czekoladę zimą pozwalała sobie tylko od czasu do czasu. Także po to, by uniknąć zakłopotania, gdy ojciec zapytał, ile zdołała odłożyć na rachunku w banku, który dla niej otworzył. Co więcej, nawet nie będąc sknerą, Maria cieszyła się, że zgromadzona kwota rośnie ponad comiesięczne wpłaty i poprosiła ojca, aby wyjaśnił jej rolę **stopy procentowej**, która w tamtym czasie była dla niej dość tajemnicza!

STOPA PROCENTOWA

Stopa procentowa to cena pieniądza. Jest pobierana w formie odsetek i jest zazwyczaj wyrażana jako roczny procent niespłaconego kredytu (zob. 📖 broszura 3).

Przykładem może być depozyt bankowy, czyli pieniądze "pożyczone" bankowi, który w zamian za to płaci odsetki.

Przykład: 10 000 zł wpłacone na konto bankowe oprocentowane na 2% w skali roku:

$$\begin{aligned} \text{Odsetki} &= \text{kapitał} \times \text{stopa procentowa} = 10\,000 \times 2\% \\ &= (10.000 \times 2)/100 = 200 \text{ zł} \end{aligned}$$

2. Edukacja kontra praca

Do tej niewielkiej wiedzy finansowej, której źródłem był tata Marii, matka Marii dodała fundamentalny element: wiedzę można również gromadzić, aby zbudować inny rodzaj kapitału, nie mniej ważny niż

KAPITAŁ LUDZKI

Kapitał ludzki to wartość niematerialna odpowiadająca zasobowi wiedzy, doświadczenia, dobrych nawyków, społecznych i osobistych kompetencji jednostki wpływających na możliwość wykonywania przez nią pracy i jej produktywność.

Przykład: doświadczenie zawodowe, posiadanie konkretnych umiejętności, poziom wykształcenia, odbyte szkolenia.

kapitał finansowy. To matka Marii uparcie powtarzała, że musi ona "inwestować w swój **kapitał ludzki**". Nie użyła dokładnie tych słów, które były bardziej wyszukane, niż pozwalało na to jej wykształcenie, ale jej podstawowa myśl była taka: "Tak jak ja i twój ojciec zainwestowaliśmy nasze

niewielkie oszczędności, aby kupić ten dom, tak dodatkowe lata nauki zapewnią ci, do pewnego momentu, dodatkowe kompetencje i zwiększą twoje możliwości zawodowe oraz oczekiwane zarobki".

Myślenie o edukacji jako o procesie podobnym do oszczędzania i wpłacania pieniędzy na konto bankowe było dla Marii zastanawiające. Intuicja ta okazała się jednak bardzo przydatna, gdy musiała zdecydować, czy kontynuować naukę w szkole, czy też szukać pracy po ukończeniu obowiązkowej edukacji. Nie miała zresztą żadnych wątpliwości, ponieważ lubiła się



uczyć i była przekonana, że dzięki lepszemu wykształceniu będzie mogła osiągnąć lepszą pozycję na rynku pracy - podobnie jak posiadanie większej ilości pieniędzy zdeponowanych w banku pozwoli jej w przyszłości kupić więcej rzeczy niż te, na które stać ją obecnie.

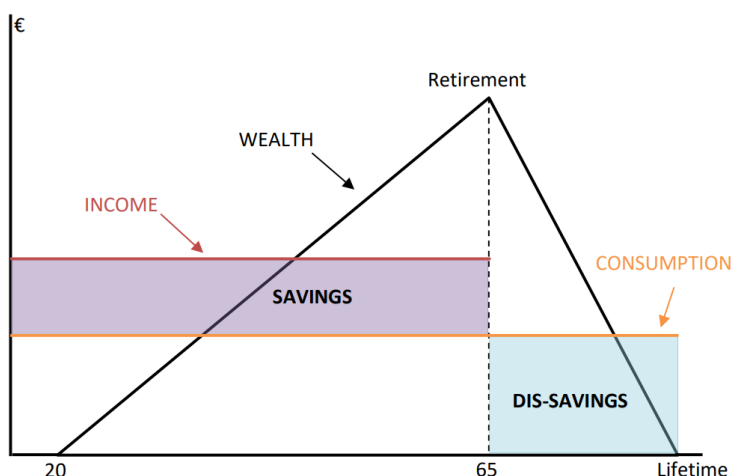
Stypendium było wówczas dla Marii niezbędne, ponieważ nie chciała obciążać rodziców, którzy i tak musieliby zrezygnować z niewielkich dochodów, jakie mogłyby zapewnić rodzinie, gdyby zdecydowała się na pracę (w tamtych czasach znalezienie pracy nie było aż tak wielkim problemem, zupełnie inaczej niż dziś dla młodych ludzi w wielu krajach). Wiedziała jednak, że aby otrzymać stypendium, musi się pilnie uczyć. "Poświęcenie dzisiaj dla lepszego jutra" było dla niej jasną zasadą. Często musiała odrzucać zaproszenia przyjaciół, aby skupić się na nauce.

Maria czuła się wtedy źle, ale wiedziała, że nagrodą jest większa szansa na osiągnięcie swojego celu: dyplomu uniwersyteckiego, jako pierwsza osoba w jej rodzinie. Cel ten osiągnęła kilka lat później, uzyskując tytuł magistra literatury, a kolejne kilka lat później tytuł doktora, ponieważ bardziej niż nauczanie pociągała ją praca badawcza. A zatem więcej nauki i więcej wyrzeczeń dziś, ale jednocześnie nadzieja, że w przyszłości życie będzie dzięki temu bardziej satysfakcjonujące.

Model cyklu życia Modiglianiego

Na początku lat 50. XX wieku Franco Modigliani, późniejszy laureat Nagrody Nobla w dziedzinie ekonomii, i Richard Brumberg opracowali model ekonomiczny, który opisuje, w jaki sposób jednostki planują (lub powinny planować) konsumpcję i oszczędzanie w ciągu całego życia, biorąc pod uwagę zasoby dostępne zarówno teraz, jak i w przyszłości. Podstawowym założeniem jest to, że rozsądne jednostki chciałyby utrzymać podobny poziom życia w okresach, w których mają do czynienia ze zmiennymi warunkami ekonomicznymi (np. różnymi dochodami lub wymaganymi wydatkami). Jedynym sposobem na osiągnięcie (mniej więcej) stałego poziomu konsumpcji na emeryturze, kiedy ludzie już nie pracują i nie uzyskują dochodu, jest gromadzenie bogactwa w okresie pracy (tzn. wydawanie mniej niż się zarabia) i odkładanie oszczędności na czas po przejściu na emeryturę (tzn. wydawanie wówczas więcej niż pozwala na to sam dochód). W ten sposób można zapobiec spadkowi konsumpcji związanemu z przejściem na emeryturę.

Jak wszystkie modele teoretyczne, model Modiglianiego nie pokrywa się idealnie z rzeczywistością (ani dochody, ani wydatki na konsumpcję nie są w pełni stałe w czasie, np. trzeba wziąć pod uwagę względy rodzinne). Mimo to model ten dostarcza przydatnych wskazówek, jak ważna jest ocena bieżących wyborów pod kątem ich przewidywalnych skutków w dłuższej perspektywie.



Po uzyskaniu doktoratu z literatury współczesnej Maria była zdeterminowana, by dostać posadę na dobrym uniwersytecie. W międzyczasie musiała poszukać pracy, być może jako nauczycielka, ponieważ chciała być niezależna ekonomicznie, a to dawało jej także czas na prowadzenie działalności badawczej w oczekiwaniu na stanowisko po doktoracie na uniwersytecie. Tak też uczyniła, początkowo tylko jako nauczycielka pracująca na zastępstwach, ale w końcu uzyskała etat. Kilka lat później, po

opublikowaniu kilku prac badawczych w renomowanych czasopismach, otrzymała stanowisko profesora nadzwyczajnego na dobrym uniwersytecie, z przyzwoitą pensją, miłymi kolegami i zainteresowanymi studentami. Musiała poświęcić więcej czasu wolnego, ale było warto!

Maria zrobiła to, na co nie mieli szansy jej rodzice. Zarówno jej ojciec, jak i matka porzucili szkołę po ukończeniu obowiązkowej edukacji, aby rozpocząć pracę i pomagać w domu. Nawet gdyby edukacja była priorytetem, ich budżet był zbyt ograniczony: po prostu nie mogli sobie na nią pozwolić. Priorytetem było jedzenie i ogrzewanie oraz posiadania wystarczającej sumy pieniędzy do czasu otrzymania kolejnej skromnej pensji. Aby związać koniec z końcem, przydawała się nawet skromna pensja zarabiana przez najmłodszego członka rodziny.

Matka Marii nieustannie ją wspierała: "Musisz się uczyć. Ja nigdy nie miałam możliwości zdobycia odpowiedniego wykształcenia. My, kobiety, zostałyśmy wychowane na gospodynie domowe i matki. Ty masz więcej możliwości. Nie zmarnuj ich". Maria zawsze była wdzięczna matce za to, że nalegała na

KOSZT ALTERNATYWNY


Koszty alternatywne to potencjalne korzyści, z których osoba fizyczna, inwestor lub firma rezygnuje, jeśli wybierze jedną alternatywę zamiast drugiej.

Przykład: Gdy ktoś decyduje się ulokować wszystkie swoje pieniądze na rachunku bankowym rezygnuje z innych możliwości zainwestowania tych środków.

"rozszerzenie wachlarza życiowych możliwości". To właśnie ona wyczuła pojęcie **kosztu alternatywnego**, czyli potencjalnej korzyści, którą tracimy, wybierając jedną alternatywę zamiast drugiej.


Maria nie chciała stracić najlepszych możliwości. Po ukończeniu studiów wysłała więc swoje CV, aby sprawdzić swój potencjał na rynku pracy i zorientować się, jak mogłaby sfinansować dalszą edukację. Kiedy pojawiło się kilka ofert pracy, Maria rozważyła za i przeciw i spróbowała oszacować prawdopodobne zyski (tzn. dochód uzyskany z inwestycji) z każdego wyboru.

Oczywiście, lepsze wykształcenie pozwoliłoby jej na zdobycie lepszej pracy, ale to oznaczałoby np. brak możliwości pomocy rodzinie w zakupie nowego samochodu (stary prawie nie nadawał się do użytku) lub w naprawie dachu. Czy "podążanie za marzeniami" jest wystarczającym powodem, by zrezygnować z natychmiastowego, wcale nie małego dochodu? Ponadto, jak zawsze powtarzał jej ojciec, rozpoczęcie pracy w młodszym wieku oznaczałoby także wcześniejsze rozpoczęcie odkładania na emeryturę, umożliwiając jej wcześniejsze zakończenie pracy (ojciec bardzo martwił się o swoje własne świadczenia emerytalne).

Z drugiej strony, kontynuacja nauki wiązałaby się z różnego rodzaju kosztami materialnymi i niematerialnymi: z czasem i zaangażowaniem oraz koniecznością rezygnacji z czasu wolnego, a przede wszystkim z opłatami za studia i generalnie kosztami studiowania, które należałoby pokrywać przez kilka lat. W jej przypadku uzyskanie stypendium zamiast korzystania z kredytów studenckich stało się niemal koniecznością (patrz  Broszura 2). Do tego dochodziło ryzyko ewentualnej rezygnacji ze studiów, co oznaczałoby zmarnowanie cennych lat. Maria poświęcała wiele wieczorów na rozważanie wszystkich tych możliwości w ramach swego rodzaju **analizy kosztów i korzyści**, która zawsze zawierała zbyt wiele elementów, by mogła się nią zająć.

ANALIZA KOSZTÓW I KORZYŚCI

Analiza kosztów i korzyści to sposób oceny oczekiwanej opłacalności inwestycji lub decyzji.

Oblicza się go, sumując korzyści i odejmując koszty – wszystkie w wartości bieżącej (zob.  Broszura 2) – związane z daną decyzją/inwestycją, zarówno w kategoriach materialnych, jak i niematerialnych. Bardziej zaawansowane analizy mogą również uwzględniać koszty alternatywne.

Przykład: Analiza kosztów i korzyści firmy, która chce się rozwijać i otworzyć nową filię.

Cały ten proces był jednak wart lepszych "możliwości kariery i oczekiwanych zarobków", jak powiedziała jej matka. Maria była zaskoczona, gdy użyła słowa oczekiwane. Ani jej matka, ani ona sama nie używały specjalistycznych pojęć i nie były pewne ich właściwego rozumienia. Uznały jednak, że to sformułowanie oznacza, iż warto się w coś zaangażować i uzyskać zwrot nie tylko w postaci osobistej satysfakcji, ale także w postaci pieniędzy, jak w przypadku inwestowania pieniędzy.

W końcu Maria nigdy nie żałowała decyzji o kontynuowaniu studiów aż do uzyskania tytułu doktora. Później, rozmawiając z kolegami z wydziałów ekonomicznych, przekonała się, że właściwie podeszła do problemu. Rzeczywiście, działała w oparciu o solidną podstawową edukację finansową, nawet jeśli nikt formalnie nie nauczył jej głównych pojęć. Za tymi wszystkimi liczbami, które czasem trudno zinterpretować, kryją się ekonomia i finanse, które są znacznie bliższe naszemu życiu, zarówno w teraźniejszości, jak i w przyszłości, niż mogłoby się wydawać.

3. Oszczędzanie kontra zadłużanie się

Mimo zamiłowania do literatury i nauk humanistycznych, Maria zawsze była osobą praktyczną. Jej rodzice nie mieli może wyższego wykształcenia, ale przekazali jej kilka dobrych zasad gospodarowania pieniędzmi. Oczywiście, wtedy były inne czasy, ale niektóre z ich rad są aktualne do dziś.

Jej rodzice zawsze uważali oszczędność za cnotę, a zaciąganie długów - z wyjątkiem kupna domu - za rodzaj grzechu. Ich decyzje ekonomiczne miały w równym stopniu podłoże moralne, co racjonalne podstawy ekonomiczne. Maria jest mniej kategoryczna, ale korzysta z wpojonych Jej zasad. Dzięki kieszonkowemu, które otrzymywała już w młodym wieku, nauczyła się prowadzić budżet i planować finanse, aby lepiej zarządzać swoimi pieniędzmi. Co więcej, porównując plan budżetowy z rzeczywistym przepływem pieniędzy, mogła sprawdzić, jak bardzo odeszła od swoich pierwotnych zamiarów i z jakich powodów.



W rzadkich sytuacjach, gdy Marii brakowało pieniędzy, czyli gdy jej wydatki były wyższe niż dochody, budżetowanie okazywało się szczególnie przydatne. Zrozumiała, że na początku jej problem polegał na tym, że brała pod uwagę tylko *regularnie powtarzające się wydatki*, podczas gdy w wielu miesiącach zdarzają się też wydatki nieoczekiwane, takie jak pizza z przyjaciółmi. W takim przypadku oszczędzanie może pomóc w radzeniu sobie także z *nieprzewidzianymi wydatkami*. Chodzi o tzw. "oszczędzanie na czarną godzinę", jak nazywała to jej matka, na długo przed tym, jak ekonomiści uwzględnili tę koncepcję w swoich modelach, tj. rodzaj samozabezpieczenia przed niespodziewanymi, niezbędnymi wydatkami. Znacznie później zarówno Maria, jak i jej mąż, Piotr, byli zszokowani, gdy dowiedzieli się, jak wiele gospodarstw domowych nie jest w stanie poradzić sobie nawet z niespodziewanym wydatkiem rzędu 5 000 zł. Nieposiadanie żadnych oszczędności „na czarną godzinę” byłoby dla niej źródłem ubóstwa.

Maria wiedziała jednak, że oszczędzanie ma również strategiczne znaczenie dla realizacji zaplanowanych wydatków. Nauczyła się wyznaczać cele SMART, akronim, który kiedyś wymieniła jej przyjaciółka i który od razu pokochała, ponieważ odzwierciedlał jej sposób radzenia sobie z decyzjami, które trzeba podjąć: mieć cele konkretne, mierzalne, możliwe do wyznaczenia, realistyczne i określone w czasie. Na przykład, kiedy Maria i Piotr wprowadzili się do nowego domu, sporządziła plan tego, co

jest natychmiast potrzebne, a co może poczekać, np. wymiana niektórych przestarzałych urządzeń, zwłaszcza starej pralki, która nie była ani energooszczędna, ani przyjazna dla środowiska. Maria nie chciała uszczuplać swoich środków buforowych - czyli niewielkiej rezerwy, którą zgromadziła na wszelki wypadek - wolała więc stworzyć plan, który pozwoliłby jej oszczędzać co miesiąc po trochu i gromadzić potrzebną kwotę przez dłuższy czas.

Sytuacja wyglądała inaczej, gdy Maria i Piotr zastanawiali się nad kupnem samochodu. Ich pierwszym pomysłem było kupno nowego, ekonomicznego samochodu, ale musieli (znowu) zmierzyć się z wciąż napiętym i ograniczonym budżetem. Oczywiście mogliby spłacić zakup w ratach, ale to oznaczałoby przeznaczenie na ten cel kolejnej części ich miesięcznych dochodów. Maria miała swego rodzaju złotą zasadę, którą zawdzięczała (pośrednio) edukacji matki: zadłużać się można było tylko na zakup domu lub na niespodziewane, nieuniknione wydatki, a nie na wypoczynek, np. na wakacje. Jeśli chodzi o kupno samochodu za długi, matka co najmniej by się nie zgodziła.

Chociaż Maria skłaniała się ku postępowaniu matki - zawsze trochę oszczędzać, w miarę możliwości na określone cele (jednym z nich była przezorność), i bardzo ostrożnie podchodzić do zadłużania się - była

RECESJA

Recesja to okres znacznego spadku ogólnej aktywności gospodarczej. W kategoriach makroekonomicznych definiuje się ją jako dwa kolejne kwartały spadku gospodarczego, zwykle związanego ze wzrostem stopy bezrobocia, niższą wydajnością i niższym poziomem konsumpcji.

Przykładem jest *Wielka Recesja*, która rozpoczęła się jako kryzys finansowy w Stanach Zjednoczonych w 2007 roku, a następnie rozprzestrzeniła się na cały świat.

jednocześnie bardziej pragmatyczna i elastyczna.

Miała zwyczaj rozważania za i przeciw danej decyzji i nie uważała, że oszczędzanie jest zawsze dobre, a zadłużanie się zawsze złe. W szkole miała okazję przeczytać podręcznik do makroekonomii, w którym wyjaśniono, że większe oszczędności mogą zaszkodzić gospodarce do tego stopnia, że spowodują **recesję** i wzrost bezrobocia! To sprawiło, że Maria z większym spokojem podchodziła do finansowania zakupu trwałych

dóbr konsumpcyjnych w systemie ratalnym. W każdym razie była bardziej wykształcona niż jej rodzice i wiedziała, że sprawy są zawsze bardziej skomplikowane, niż się na pierwszy rzut oka wydaje. Czasami nawet myślała, że zadłużając się, może w ten sposób pomóc gospodarce!

Jeśli chodzi o ich oszczędności (Piotr chętnie pozostawiał Jej decyzje finansowe), choć nie była przyzwyczajona do inwestowania na rynkach finansowych, zdawała sobie sprawę z efektu pokoleniowego: nie ograniczałaby się do deponowania oszczędności w banku lub na koncie oszczędnościowym, jak zawsze czynili to jej rodzice. Wiedziała, że sytuacja się zmienia i że trzymanie pieniędzy w sejfie, choć może wydawać się ostrożniejszym wyborem, nie jest jednak najlepsze dla jej finansów. Inaczej niż w dawnych czasach, konta bankowe i inne lokaty są często oprocentowane na poziomie niższym niż inflacja. Nie zapewniają więc utrzymania realnej wartości odkładanych pieniędzy.

Oznacza to, że warto rozważyć różne rodzaje aktywów, takie jak obligacje (zarówno rządowe, jak i korporacyjne), fundusze inwestycyjne, fundusze emerytalne, a nawet akcje (zob. 📖 Broszury 3 i 5).

Maria знаła stare powiedzenie: "nie wkładaj wszystkich jajek do jednego koszyka" (w dzieciństwie często śmiała się na myśl o tym, że ktoś rozbija wszystkie jajka w koszyku!) i była gotowa zaakceptować pewne ryzyko związane z częścią portfela w zamian za wyższy zysk. Reszta musiała być bezpieczna - na wpłatę na dom, który zamierzali kupić bo rodzina się powiększała, oraz na starość. Ich majątek finansowy składał się więc w dużej mierze z obligacji skarbowych o różnych terminach zapadalności oraz ze środków zgromadzonych w funduszach emerytalnych (w ramach różnych części systemu emerytalnego).

Druga część ich majątku została zainwestowana - kiedy byli młodszy i byli pewni, że będą jeszcze długo pracować - w bardziej ryzykowne aktywa, zgodnie z tym, co wyjaśniono. Jej jako **dywersyfikację**

portfela. Dzięki takiej dywersyfikacji, nawet jeśli jakaś inwestycja okazywała się zła, istniały jeszcze inne, które równoważyły straty i gwarantowały ogólnie pozytywny wynik. W istocie, niezależnie od dziecięcego rozbawienia z powodu rozbitych jajek, Maria lubi myśleć, że inwestowanie jest jak robienie zakupów spożywczych na quiche: połowę jajek wkładamy

do jednej torebki, a połowę do drugiej. Wtedy, nawet jeśli jedna z torebek się rozbije, to i tak zostaną jajka na obiad. A omelet z drugiej może być równie dobry.

DYWERSYFIKACJA

Dywersyfikacja to technika zarządzania ryzykiem polegająca na łączeniu wielu różnych inwestycji, ponieważ portfel składający się z różnych rodzajów inwestycji przyniesie średnio bezpieczniejsze zyski niż jakiegokolwiek pojedynczy fundusz inwestycyjny w ramach portfela.

PROCENT SKŁADANY

Procent składany to sposób oprocentowania środków pieniężnych, w którym wartość narosłych odsetek od inwestycji jest dodawana (składana) do całości kapitału w celu wygenerowania dodatkowych odsetek.

Obligacje, podobnie jak inne aktywa finansowe, są oprocentowane według stopy procentowej odpowiadającej zyskom właściciela w stosunku do zainwestowanej kwoty. Nazywa się to procentem prostym, ale można zarobić jeszcze więcej, sprawiając, że czas zacznie pracować na naszą korzyść. Zamiast wypłacać narosłe co roku odsetki, można je ponownie zainwestować i kupić inne aktywa. Nazywa się to procentem składanym i pozwala na znaczne zwiększenie zysków w długim okresie. Dlatego im wcześniej zaczniesz inwestować, tym wcześniej pieniądze zaczną rosnać "same z siebie".

Przykład: Zarówno Anna, jak i Bartek zainwestowali 10 000 zł w obligacje, które przynoszą roczny zysk w wysokości 5%, wypłacany na koniec każdego roku. Bartek reinwestuje zyski w inne takie same obligacje, natomiast Anna natychmiast wydaje swój roczny zysk.

Zobaczymy, ile ich inwestycje przyniosą z czasem.

	Anna			Bartek		
	Odsetki	Wydatki	Aktywa	Odsetki	Wydatki	Aktywa
ROK 1	$10\,000 \times 5\% = 500$	500	10 000	$10\,000 \times 5\% = 500$	0	10 500
ROK 2	$10\,000 \times 5\% = 500$	500	10 000	$10\,500 \times 5\% = 525$	0	11 025
ROK 3	$10\,000 \times 5\% = 500$	500	10 000	$11\,025 \times 5\% = 551,25$	0	11 576,25
ROK 4	$10\,000 \times 5\% = 500$	500	10 000	$11\,576,25 \times 5\% = 578,81$	0	12 155,06
ROK 5	$10\,000 \times 5\% = 500$	500	10 000	$12\,155,06 \times 5\% = 607,75$	0	12 762,81
ROK 6	$10\,000 \times 5\% = 500$	500	10 000	$12\,762,81 \times 5\% = 638,14$	0	13 400,95
ROK 7	$10\,000 \times 5\% = 500$	500	10 000	$13\,400,95 \times 5\% = 670,05$	0	14 071
ROK 8	$10\,000 \times 5\% = 500$	500	10 000	$14\,071 \times 5\% = 703,55$	0	14 774,55
ROK 9	$10\,000 \times 5\% = 500$	500	10 000	$14\,775,55 \times 5\% = 738,73$	0	15 513,28
ROK 10	$10\,000 \times 5\% = 500$	500	10 000	$15\,513,28 \times 5\% = 775,66$	0	16 288,94
		5 000			0	
	SUMA = $10\,000 + 5\,000 = 15\,000$			SUMA = $16\,288,94 + 0 = 16\,288,94$		

Reinwestowanie rocznych zysków pozwala na wykorzystanie efektu "składania", co prowadzi do zwiększenia całkowitego kapitału. Im dłuższy okres obserwacji, tym większy zysk. W powyższym przykładzie, jeśli wydłużymy okres obserwacji do 40 lat, łączna kwota wpływów z obligacji Anny wyniesie 30 000 zł (z czego 20 000 zł to odsetki, które zostały skonsumowane w kwocie 500 zł rocznie), natomiast Bartek będzie miał aktywa na łączną kwotę 70 400 zł.

4. Wybór mieszkania

Kiedy Maria rozpoczęła studia, musiała opuścić dom rodziców i znaleźć miejsce bliżej szkoły. Skontaktowała się z biurem uniwersyteckim wyznaczonym do pomocy studentom w znalezieniu niedrogiego zakwaterowania i dzięki temu mogła wynająć pokój w akademiku, wykorzystując część swojego stypendium. Okazało się to dobrym rozwiązaniem. Po uzyskaniu doktoratu z literatury współczesnej, dzięki ciężkiej pracy, ale też z wielką osobistą satysfakcją, Maria stanęła przed perspektywą wejścia na rynek pracy. Chciała zajmować się badaniami, ale jednocześnie musiała zapewnić sobie utrzymanie. Zdobyła więc kwalifikacje nauczycielskie i brała udział w konkursach regionalnych, aż udało jej się zostać nauczycielką na zastępstwo.

Przydzielono ją do szkoły oddalonej o około godzinę drogi od domu rodzinnego. Jednak oprócz uciążliwości związanych z codziennymi dojazdami i pragnieniem niezależności Maria szybko przekonała się, że koszt wynajmu byłby znacznie wyższy niż koszt biletu miesięcznego. Ponadto w domu mogła korzystać z bezpłatnych posiłków i usług, takich jak pranie. Z pewną frustracją Maria doszła do wniosku, że najrozsądniejszym wyborem będzie powrót do domu rodziców, gdzie była zdecydowana uczestniczyć w pokrywaniu części wydatków.

Sytuacja zmieniła się jednak, gdy Maria poznała Piotra, mężczyznę, który w ciągu roku miał zostać jej mężem. Kiedy postanowili zamieszkać razem, ona właśnie została nauczycielką w szkole średniej, co



dawało jej niezależność finansową, podczas gdy on pracował jako młodszy geolog specjalizujący się w zarządzaniu zasobami wodnymi. Teraz oboje musieli zdecydować, czy kupić czy po prostu wynająć dom wystarczająco duży dla nich obojga.

Piotr skłaniał się ku temu drugiemu rozwiązaniu, twierdząc, że wynajem daje większą elastyczność i możliwość łatwej zmiany miejsca zamieszkania, kiedy tylko chcą lub kiedy muszą ze względu na pracę. Ponadto własność domu to duża inwestycja o bardzo niskiej **płynności**, której można potrzebować, jeśli nie ma się wystarczającej ilości gotówki do dyspozycji lub pieniędzy w banku. Posiadanie domu wiąże się też z płaceniem podatków od nieruchomości! Z drugiej strony Maria argumentowała, że jej matka mawiała, iż wynajmowanie mieszkania to jak "wyrzucanie pieniędzy przez okno", podczas gdy kupno domu to inwestycja na przyszłość.

PŁYNNOŚĆ

Płynność to łatwość, z jaką aktywo albo papier wartościowy może być zamieniony na pieniądź.


Przykłady: Gotówka i konta bankowe cechuje najwyższa płynność (dostęp do pieniędzy następuje właściwie od ręki), podczas gdy inwestycje finansowe, takie jak obligacje czy akcje są mniej płynne.

Aktywa trwałe zwykle mają niską płynność (sprzedaż domu czy dzieła sztuki może zabrać czas).

Przed dokonaniem ostatecznego wyboru zapytali doradcę finansowego (poświęcili trochę czasu na wybór jednego z nich) o wkład własny, możliwości zaciągnięcia i koszty **kredytu hipotecznego**, harmonogram spłat, rozróżnienie między stałym a zmiennym oprocentowaniem, stałe wydatki (np. opłaty przygotowawcze i za zarządzanie), możliwość odliczenia wydatków od podatku i różne inne aspekty. Bardzo poważnie rozważyli wszystkie informacje i po dokładnym rozważeniu swojej obecnej i przewidywanej sytuacji finansowej zgodzili się na zakup domu wystarczająco dużego dla ewentualnych "małych pociech". I rzeczywiście, rok później do rodziny dołączyła ich córka Emilka, a następnie mały Tomek, gdy Emilka miała cztery lata.

KREDYT HIPOTECZNY

Kredyt hipoteczny (mieszkaniowy) to długoterminowa pożyczka zaciągnięta w banku na zakup nieruchomości, której zabezpieczeniem jest hipoteka na rzecz banku wpisana do księgi wieczystej nieruchomości. Kredytobiorca jest zobowiązany spłacać kredyt zgodnie z ustalonym wcześniej harmonogramem płatności.

Dwa główne rodzaje umów to kredyty hipoteczne o stałym oprocentowaniu (*fixed-rate mortgages*, FRM) i kredyty hipoteczne o oprocentowaniu zmiennym (*adjustable-rate mortgages*, ARM). W przypadku tych pierwszych miesięczna rata pozostaje stała przez cały okres trwania kredytu hipotecznego; w przypadku tych drugich oprocentowanie zmienia się w zależności od indeksu rynku finansowego. Oznacza to, że ARM-y mogą stanowić korzystną ofertę w określonych warunkach (które nie zawsze można przewidzieć), natomiast FRM-y są zwykle bezpieczniejsze, ponieważ wysokość raty jest taka sama niezależnie od tendencji na rynku finansowym (więcej informacji w  Broszurze 4).

Biorąc kredyt hipoteczny należy pamiętać, aby rata była ustalona na takim poziomie, aby po jej opłaceniu pozostawał do dyspozycji odpowiedni dochód. Pozwoli to uniknąć konieczności ubiegania się o kolejne pożyczki i narastania długów (co wiąże się z wysokimi kosztami odsetek).

Maria nie porzuciła jednak pracy nauczycielki. Znalazła czas na prowadzenie i publikowanie badań, które później pozwoliły jej uzyskać posadę wykładowcy na uniwersytecie. I znów wybór nie był łatwy: przenieść rodzinę czy dojeżdżać. Nie chciała, by jej dzieci były oddalone od szkoły, przyjaciół i zajęć. Jej mąż byłby zmuszony dojeżdżać do pracy, a oni musieliby wziąć kolejny kredyt hipoteczny, podczas gdy nadal płaciliby za swój obecny dom. Najwygodniejszym rozwiązaniem było więc wynajęcie małego mieszkania tylko dla Marii, tak by mogła tam mieszkać, gdy jej obecność jest potrzebna do prowadzenia zajęć i egzaminów, a przez resztę roku pozostać z rodziną, by kontynuować działalność naukową i wypełniać swoją część obowiązków rodzinnych. Życie składa się z wyborów i trzeba iść na kompromisy.

5. Wybory związane z emeryturą

Po ponad 30 latach pracy w zawodzie nauczyciela Maria jest już po sześćdziesiątce. Jest zadowolona z tego, co udało jej się osiągnąć w życiu, a także z przejścia na emeryturę. Jednak nawet to nie było łatwym wyborem. Uwielbiała swoją pracę. Ucząc i prowadząc badania, bez presji związanej z koniecznością publikowania w najlepszych czasopismach, zdołała umieścić kilka swoich esejów w czasopismach recenzowanych, a jej dwie książki odniosły umiarkowany sukces, większy niż się spodziewała.


Pomyślała, że znalazła się w sytuacji, o której powiedział kiedyś Mark Twain, jeden z Jej ulubionych autorów: "Znajdź pracę, którą lubisz wykonywać, a nigdy nie będziesz musiał pracować ani jednego dnia w życiu". Dlatego Maria odkładała przejście na emeryturę tak długo, jak tylko mogła (wiedziała, że ma pod tym względem szczęście), a nawet kontynuowała pracę na emeryturze. Była to praca nieodpłatna, taka jak konferencje i działalność obywatelska, głównie nauczanie imigrantów języka angielskiego i innych zagadnień, ale dawała Jej satysfakcję.

Oprócz pozytywnego poczucia spełnienia Maria wiedziała, że będzie to korzystne finansowo ponieważ, kontynuując pracę, będzie mogła uzyskać wyższą emeryturę i osiągnąć wyższą stopę zastąpienia, tj. stosunek emerytury do wcześniejszych zarobków (obecnie nieco powyżej 70%). Pracownicy uniwersyteckiego biura emerytalnego jasno wyjaśnili Jej zasady tzw. systemu **zdefiniowanej składki**: Każdy wpłacony złoty liczy się do emerytury i buduje kwotę "kapitału emerytalnego". Jeśli przejdzie się na emeryturę w późniejszym wieku, otrzyma się wyższe świadczenie.

PLAN EMERYTALNY O ZDEFINIOWANEJ SKŁADCE

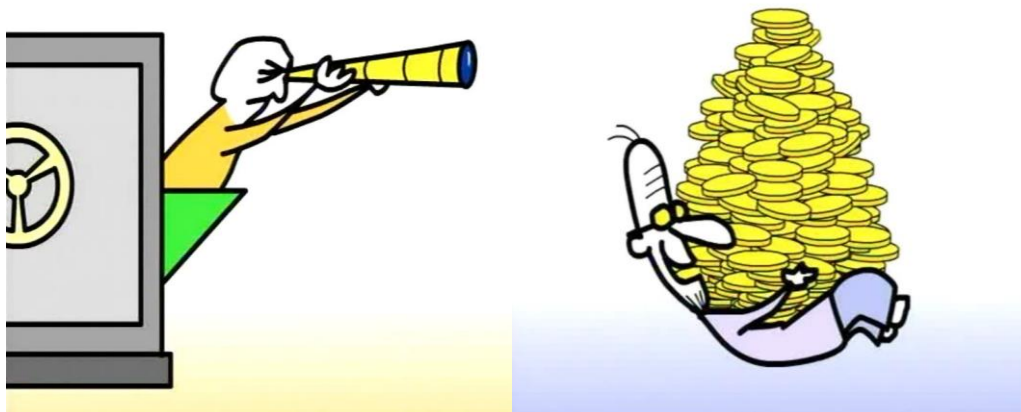
Plan emerytalny o zdefiniowanej składce to program, w którym część dochodu z pracy jest systematycznie odprowadzana w formie składki emerytalnej, która zasila indywidualne konto emerytalne i buduje uprawnienia emerytalne („kapitał emerytalny”). Wczesne składki są bardziej wartościowe dzięki efektowi kumulacji (procentowi składanemu), dlatego można by pomyśleć, że najlepszym wyborem jest jak najszybsze rozpoczęcie pracy. Jednak inwestowanie w kapitał ludzki i odpowiednie wykształcenie może pomóc zwiększyć oczekiwany dochód, a tym samym kwotę przeznaczoną na składki i ogólne świadczenia w dłuższej perspektywie.

System emerytalny jest sposobem na zamianę bieżącego dochodu w przyszły dochód. Stała i wystarczająco długa kariera zawodowa jest podstawowym warunkiem uzyskania odpowiedniej emerytury, ponieważ każdy miesiąc bez pracy oznacza mniej składek, a tym samym niższą emeryturę. W takim przypadku oszczędzanie staje się jeszcze ważniejsze, aby stworzyć dodatkowe fundusze emerytalne na starość. Aby uniknąć nieprzyjemnych sytuacji, warto mieć plan emerytalny, i w razie potrzeby zastanowić się nad innymi rozwiązaniami, które pozwolą zrekomensować niewystarczającą emeryturę z systemu publicznego (więcej na ten temat, zob.

 Broszura 5).

Maria wcześniej nauczyła się, że nigdy nie jest za wcześnie na troskę o zabezpieczenie finansowe na starość. Starła się być na bieżąco, oglądając wiadomości i programy na ten temat, czytając gazety i przeglądając Internet, zwłaszcza sprawdzając wiarygodne źródła i identyfikując ewentualne fałszywe wiadomości. Jako pracownik sektora publicznego była obowiązkowo objęta publicznym systemem emerytalnym. W placówce Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (ZUS) wyjaśniono Jej, w jaki sposób system ten jest finansowany (tzw. system repartycyjny), i zrozumiała, że istnieje fundusz, do którego wpłacane są składki za pracowników i z którego emeryci pobierają w tym samym czasie emerytury. Wyjaśniono, że jest to umowa międzypokoleniowa, która nie jest zła, o ile zarówno młodsze pokolenia,

jak i ich pensje rosną w odpowiednim tempie. Tak więc ona i Piotr finansowali emerytury swoich rodziców, podczas gdy Jej dzieci będą finansowały emeryturę Piotra i Jej własną!



Umowa międzypokoleniowa, na której opiera się system emerytalny, była niekiedy dość hojna dla emerytów w efekcie decyzji politycznych i wykorzystaniu innych zasad obliczania świadczeń. Jednak

UMOWA MIĘDZYPOKOLENIOWA

W systemie repartycyjnym świadczenie dla emerytów jest wypłacane ze środków (składek) wpłacanych przez pracowników, uczestniczących w systemie z założeniem, że przyszłe pokolenia będą płacić i finansować ich świadczenia.

W umowie międzypokoleniowej państwo co do zasady reprezentuje interes przyszłych pokoleń, które oczywiście nie są w stanie wprost uczestniczyć bezpośrednio w umowie.

na skutek zmian ludnościowych nie mogła być kontynuowana na wcześniejszych zasadach w stosunku do młodszych i przyszłych pokoleń. Maria musiała zmierzyć się z kwestią trwałości zabezpieczenia społecznego i przekonała się, że nawet w przypadku emerytur publicznych zbyt hojne obietnice mogą zagrozić stabilności

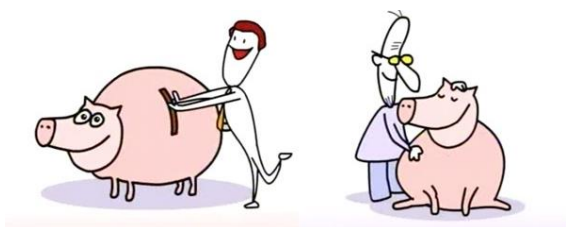
finansowej tych systemów. Dlatego też w wielu krajach przeprowadzono reformy, które zwiększyły stabilność systemu poprzez podniesienie wieku emerytalnego (wydłużenie czasu pracy) i zmniejszenie hojności świadczeń emerytalnych.

Piotr i Maria oszczędzali także dodatkowo, aby zwiększyć swoje dochody na emeryturze ponad to, co oferuje im system publiczny. Uczestniczyli w kilku dodatkowych planach emerytalnych, indywidualnych i pracowniczych, wpłacając składki do funduszy emerytalnych. Podobnie jak w przypadku innych aktywów finansowych, Maria działała w tym przypadku z zachowaniem ostrożnej dywersyfikacji, dopuszczając w swoim portfelu udział akcji, gdy byli młodzi i mogli podjąć pewne ryzyko. Na szczęście nie ponieśli strat (w ogólnym, końcowym rozrachunku), a później przenieśli się z powrotem do bezpieczniejszych aktywów, takich jak obligacje skarbowe. Tak więc ich emerytura była

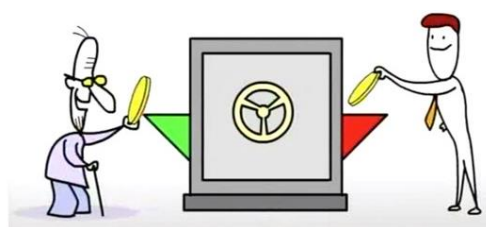
zabezpieczona. Maria i Jej mąż mogli z ufnością patrzeć na swoją (prawdziwą) starość, a nawet odłożyć coś z myślą o spadku dla swoich dzieci.


Maria jest jednak zmartwiona sytuacją matki mającej prawie 90 lat i mieszkającej samotnie w domu, który kiedyś dzieliła z mężem, który zmarł wiele lat temu. Matka Marii nie ma zamiaru opuszczać domu, przynajmniej "dopóki da sobie radę", jak mówi. Problem polega na tym, że staje się coraz słabsza, także finansowo, ponieważ wydatki na usługi opiekuńcze - opiekunkę i zabiegi medyczne nieopłacane przez publiczną służbę zdrowia - stale rosną. Czuje się jednak dumna, że na życie wystarcza Jej renta rodzinna i pieniądze z konta oszczędnościowego, które jest już prawie wyczerpane.

prywatne fundusze emerytalne (akumulacja zasobów)



repartycyjny publiczny system emerytalny



Maria rozważała możliwość skorzystania z odwróconej hipoteki (zob.  Broszura 4), produktu finansowego, który pozwoliłby na uzyskanie regularnych wypłat w zamian za własność domu, aby żyć bez trosk finansowych. Jej matka jednak uparcie odrzuca ten pomysł, więc Maria musi w tajemnicy opłacać opiekunkę, by utrzymać matkę. Maria jest jednak zdeterminowana, by przyrzeć się nowym produktom, które pozwalają na wyciągnięcie pieniędzy z niepłynnego aktywa, jakim jest dom.

Wracając do domu z zakupami, Maria czuje, że jest to kolejny powód, by spojrzeć w przyszłość z pewną dozą optymizmu. Dzięki dobrym relacjom rodzinnym, sieci kontaktów towarzyskich, książkom, oszczędnościom oraz zgromadzonemu majątkowi i posiadanej wiedzy finansowej może spojrzeć na swoją emeryturę - okres, w którym czas nie jest już ściśle związany z obowiązkami i pieniędzmi - jako na okazję do poświęcenia swojej energii i intelektu, by cieszyć się sobą i troszczyć o innych.

Realized with the financial support of the European Union - Erasmus+ project n. 2020-1-IT02-KA203-079758

Co-funded by the
Erasmus+ Programme
of the European Union



The European Commission support for the production of this publication does not constitute an endorsement of the contents which reflects the views only of the authors, and the Commission cannot be held responsible for any use which may be made of the information contained therein.

Cover photo: Unsplash.com

Find more information on ANGLE: www.angle-cerp.carloalberto.org